

Słowa Ewangelii według św. Mateusz 25, 1-13

Jezus powiedział swoim uczniom tę przypowieść:

«Podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampamiabrały również oliwę w swoich naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły.

Lecz o północy rozległo się wołanie: „Oto pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!” Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: „Użyczcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną”. Odpowiedziały roztropne: „Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie”.

Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: „Panie, panie, otwórz nam!” Lecz on odpowiedział: „Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was”.

Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny».

Modlitwa przygotowawcza: Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Wprowadzenie I (Wyobrażenie miejsca): Ustalenie miejsca jakby się je widziało. Postarajmy się zaangażować naszą wyobraźnię. Wyobraźmy sobie tę scenę i może nawet umieścmy tam siebie. Wyobraźnia ma nam pomóc w modlitwie i ma nas utrzymać na modlitwie, gdy przyjdą rozproszenia.

Wprowadzenie II (Prośba): Prosić Boga Pana naszego o to, czego chcę i pragnę. Prośmy o większą wiarę w naszym życiu codziennym.

1. 10 PANIEN

Kolejny fragment mówiący o tym do czego jest podobne Królestwo Niebieskie. Tym razem to 10 panien, które wyszły na spotkanie pana młodego. Jezus odwołuje się do zwyczaju jaki wówczas panował, a który można jeszcze dzisiaj spotkać w niektórych wioskach arabskich. Pan młody kiedy wprowadzał pannę młodą do ich wspólnego domu, szedł z nią od jej rodziców do nowego miejsca zamieszkania. Przechodząc przez wioskę spotykał mieszkańców, którzy na niego czekali i składali mu życzenia, a jednocześnie byli zapraszani na ucztę weselną. Owe panny czekały na pana młodego, który z niewiadomych powodów się opóźniał.

Zaproszenie do wszystkich panien jest skierowane takie samo i to same panny decydują jak będą czekać na pana młodego. To od ich rozsądku i roztropności zależy w jakiej formie doczekają spotkania z panem młodym.

Patrząc na te panny może warto zobaczyć w jakich wymiarach/płaszczyznach ja jestem nieroztropny a w jakich jestem rozsądny? W czym bliżej mi do panien nierozsądnych, a w czym przypominam panny roztropne?

2. PAN MŁODY IDZIE

Nie wiemy dlaczego i z jakiego powodu pan młody spóźniał się ze swoim nadejściem. Dwie rzeczy są jednak pewne, a mianowicie że pan młody zaprosił 10 panien na swoją ucztę i liczył, że wszystkie one będą na niego czekały.

I druga rzecz na którą warto zwrócić uwagę, a mianowicie że pan młody nawet jeśli się spóźnia to na pewno nadejdzie. On nie odwołał swojego nadejścia ani ucztę weselną.

Podobnie jest z nami. Każdy z nas jest zaproszony przez Chrystusa do wspólnego ucztowania i jeśli nawet Chrystus się spóźnia ze swoim nadejściem to na pewno nadejdzie.

Patrząc przez pryzmat tej przypowieści na swoje życie, czy żyję tak jakby Chrystus miał lada moment nadejść? Czy jestem gotowy do spotkania z Nim? A jeśli „nie” to co powinno się zmienić aby być gotowym na spotkanie?

3. NIE ZNAM WAS

Ostre są to słowa szczególnie, że zostały skierowane do osób, które wcześniej pan młody zaprosił na ucztę weselną. Ale ostrość tych słów wynika z nierozsądnego zachowania. Pięć panien po prostu nie była gotowa do spotkania z panem młodym. Przeliczyła swoje możliwości. Panny nie zabrały oliwy na spotkanie, aby ich lampy świeciły.

Ja również mogę usłyszeć takie słowa, nie będzie to miłe doświadczenie. Czy dbam o swoją oliwę do mojej lampy wiary, nadziei i miłości? Czy regularnie dolewam oliwy, aby te lampy nie zgasły?

Warto o tym wszystkim porozmawiać z Jezusem.

Rozmowa końcowa

Ojcze nasz

P.S. Po zakończonej medytacji zrobię notatki z tej modlitwy:

- Co mnie poruszyło? Co mi zostaje z tej modlitwy? (Jedna, druga myśl którą będę chciał zapamiętać po modlitwie)
- Jakie uczucia towarzyszyły mi na modlitwie? I co je wywołało?
- Z czym wychodzę z tej modlitwy?